

Głos KOSZALIŃSKI

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok V Wtorek, 18 września 1956 r. Nr 223 (1234)

Przodujący ludzie
Ziemi
Koszalińskiej



Jednym z wielu wyróżniających się w Koszalińskiej Fabryce Mebli jest Władysław Pslich, pracujący w dziale obróbki drewna. Przeciętnie wykonuje on 330 proc. normy, a elementy drzewne, wychodzące spod jego maszyny (gryzarki) są dobrej jakości. Nie wypuszcza on nigdy braków.
Fot. W. Grabowski

Powołano do życia Powiatową Spółdzielnię »Samopomoc Chłopska«

W ostatnich dniach odbył się w Białogardzie zjazd przedstawicieli gminnych spółdzielni. Na zjeździe tym postanowiono połączyć 4 gminne spółdzielnie działające w powiecie i PZGS w jedną Powiatową Spółdzielnię »Samopomoc Chłopska«. Dotychczasowe obliczenia dowodzą, że w wyniku połączenia wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu w powiecie białogardzkim zlikwiduje się 36 etatów administracyjnych, co przyniesie w stosunku rocznym 700 tys. zł oszczędności.

Ponieważ spółdzielnia nie ma jeszcze nakreślonych odpowiednich ram organizacyjnych, trudno przewidzieć obecnie, czy zda ona w pełni egzamin. Jedno jest pewne, że dzięki temu połączeniu zaoszczędzi się pokaźne sumy.

Warto podkreślić, że eksperyment białogardzki jest pierwszym tego rodzaju w Polsce.
(a)

Historia miasta zamknięta w kopule ratusza

SKOCZÓW. W Skoczowie na Śląsku Cieszyńskim zakończona została odbudowa starej, zabytkowej wieży ratuszowej. W czasie robót, dokonanej przed rokiem, odnaleziono w kopule tej wieży żelazną szkatułkę z cennymi zapisami, dotyczącymi historii miasta, a pozostawionymi tu w roku 1844 przez ówczesnego pisarza miejskiego Jana Trojaka i burmistrza Jana Beyera.

Obecnie władze miejskie w Skoczowie postanowiły — zgodnie z tradycją — uzupełnić starą kronikę najnowszymi danymi i umieścić szkatułkę w dawnym miejscu w kopule wieży, odbudowanej ściśle według starych wzorów.

Polacy wśród najlepszych hutników czeskosłowackich

PRAGA. Załoga jednego z pieców martenowskich huty im. Mołotowa w Cieszynie, składająca się w większości z Polaków, osiągnęła rekordowy wytop szybkościowy, uzyskany w ciągu 6 godzin i 15 minut.

Przeciętna szybkość wytopu — 32 tony na godzinę — jest nowym rekordem czechosłowackiego hutnictwa.

Z obrad VIII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin

Łączy nas wspólna walka o pokój i postęp ludzkości

PEKIN. NA PONIEDZIAŁKOWYM POSIEDZENIU VIII ZJAZDU KOMUNISTYCZNEJ PARTII CHIN WYGŁOSIŁ PRZEMÓWIENIE POWITALNE PIERWSZY SEKRETARZ KC POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ — EDWARD OCHAB.

Poniżej podajemy fragmenty przemówienia:

Komitet Centralny PZPR w imieniu miliona czterystu tysięcy komunistów polskich przekazuje VIII zjazdowi robotniczej Komunistycznej Partii Chin gorące, braterskie pozdrowienia i najlepsze życzenia pomyślnych, owocnych obrad oraz dalszych sukcesów w waszej pracy dla dobra i szczęścia ludu chińskiego, dla zwycięstwa naszej wielkiej socjalistycznej sprawy, dla utrwalenia pokoju i rozwoju przyjaznej współpracy między wszystkimi państwami niezależnie od ich ustroju społecznego.

Wiele tysięcy kilometrów trzeba przelecieć z Warszawy do Pekinu, lecz niewiele słów trzeba, aby wyrazić, jak bliskie są sobie dziś narody Polski i Chin Ludowych. Łączy nas wspólna walka o pokój i postęp ludzkości, wspólna przyjaźń i sojusz z potężnym mocarstwem radzieckim. Łączy nas te same nad Wisłą i nad Hoangho troski o zbudowanie ustroju socjalistycznego, łączy nas wspólna idea

logia — wielka nieśmiertelna idea marksizmu-Leninizmu.

Wasze historyczne zwycięstwo nad siłami imperializmu i reakcji odbyły się szerokim, radosnym echem również w Polsce, a każdy wasz nowy sukces w trudnym dziele budownictwa socjalistycznego witany jest serdecznie przez polskich robotników i



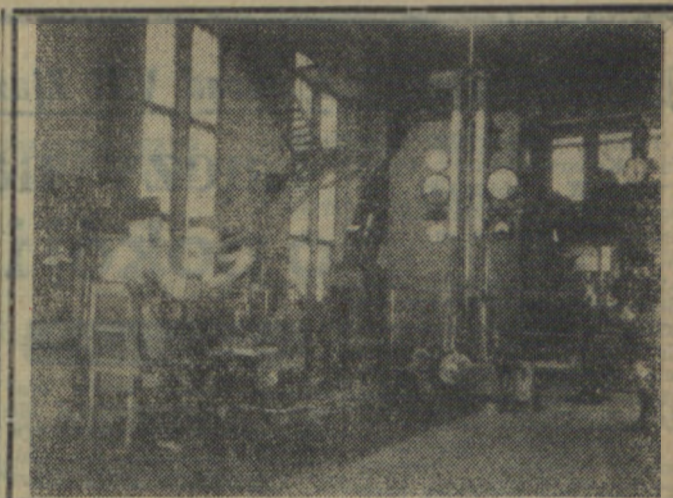
WUM-L rozpoczął pracę

W dniu wczorajszym Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu w Koszalinie rozpoczął pracę. Otwarcia nowego roku szkolnego dokonał sekretarz KW PZPR tow. Kaczmarek. Nauka na WUM-L trwa 2 lata. Na pierwszy rok studiów zapisało się 130 osób. Na drugim roku kontynuuje studia około 70 osób. Większość słuchaczy i roku stanowi aktywni gospodarzy. Wśród zapisanych jest wielu bezpartyjnych, mało natomiast sekretarzy podstawowych orga-

Chłopi z Sierzna

■ zbiorowo dostarczyli
zboże
■ wykonali roczny plan
dostaw

Gromada Rekowo wykazuje w powiecie Bytów najwyższy procent wykonania rocznego planu dostaw zboża. Zamyka on się obecnie cyfrą 72. Największa w tym zasługa wsi Sierzno. Chłopi tej wsi zorganizowali 14 bm. drugą zbiorową dostawę zboża i wykonali tym samym w 100 proc. roczny plan. Również tamtejsza spółdzielnia produkcyjna jako pierwsza w pow. Bytów zrealizowała ostateczny roczny plan dostaw oraz uregulowała należność za pracę w POM w zbożu.



Motorowiec »Nida« wyszedł w swój ostatni rejs pod polską banderą

GDYNIA. Wczoraj wyszedł z portu w Gdyni w swój ostatni rejs pod polską banderą motorowiec »Nida«. Jak wiadomo statek ten sprzedany został armatorowi brazylijskiemu.

M/S »Nida« w swój rejs do Brazylii zabrał blisko 390 ton ładunku. Po drodze zawinął on do portu Casablanca w Maroku, gdzie wyładuje 33 tony wyrobów tekstylnych i ok. 40 ton tenisówek. Pozostała ilość ładunku — 315 ton sody kaustycznej, statek zawiezie do Brazylii.

Z chwilą przekazania w Brazylii M/S »Nida« nowemu armatorowi — dokonana zostanie uroczystość opuszczenia polskiej bandery.

Przedstawiciele CRZZ wyjechali na międzynarodowe seminarium UNESCO do Jugosławii

WARSZAWA. Na poświęconym problemom ekonomicznym międzynarodowe seminarium UNESCO, które odbywa się w Rijecie w Jugosławii, wyjechali z Warszawy przedstawiciele CRZZ: kierownik wydziału ekonomicznego CRZZ — Z. Wolski oraz pracownik naukowy Instytutu Nauk Społecznych — B. Gliński.

Architekci niemieccy przybyli do Polski

WARSZAWA. Wczoraj przyjechali do Polski na zaproszenie Stowarzyszenia Architektów RP 20-osobowa grupa architektów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Delegacje zagraniczne na VIII sesję GCIR opuszczyły Polskę

WARSZAWA. W ciągu trzech dni po zakończeniu w Warszawie obrad VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego Międzynarodowego Radyckiego Komitetu Radiokomunikacyjnego, opuściły Polskę wszystkie delegacje zagraniczne, a także przedstawiciele wielu międzynarodowych organizacji naukowych, zagranicznych товариств przemysłowych oraz prywatnych przedsiębiorstw eksploatacyjnych, którzy brali udział w sesji w charakterze obserwatorów.

Na zdjęciu: fragment urządzenia nowoczesnej maszyny wyciągowej w kopalni »Szombierki«. Przy pulpicie sterowniczym maszynista Antoni Stanienda.
CAF — fot. Seko

„Proszę o głos“

Po spotkaniu „Głosu“ z mieszkańcami Koszalina

Zapowiedziane spotkanie »Głosu« z Czytelnikami poświęcone omówieniu działalności spółdzielczych punktów usługowych i rozwoju rzemiosła w Koszalinie odbyło się wczoraj.

W dyskusji poruszano wiele istotnych problemów. Szeroko dyskutowano nad rentownością punktów usługowych i przyczyną złej jakości usług oraz zaopatrzenia rzemiosła w potrzebny do produkcji surowiec. Szczegółowej o tych problemach napiszemy w obszernym artykule omawiającym sprawy poruszone także na następnych spotkaniach »Głosu« z mieszkańcami Słupska i Złocieńca.

PRZYPOMINAMY, ŻE SPOTKANIE Z MIESZKAŃCAMI SŁUPSKA ODBĘDZIE SIĘ DZIŚ, O GODZ. 17 W SALI KONFERENCYJNEJ PREZ. MRN. W ZŁOCIEŃCU ZAŚ W CZWARTEK, O GODZ. 17 W ŚWIETLICY PSS.
(z)



Konferencja prasowa z dyr. generalnym unesco

WARSZAWA. 17 bm. w Domu Dziennikarza w Warszawie odbyła się konferencja prasowa z udziałem dyrektora generalnego UNESCO — dr. Luthera H. Evansa, bawiącego w Polsce od 14 bm. na zaproszenie ministra spraw zagranicznych.

Na wstępie konferencji dr Evans złożył krótkie oświadczenie, w którym stwierdził, że jego pobyt w Polsce jest jedną z wielu wizyt, jakie wiele z on w państwach będących członkami UNESCO. Bezpośredni kontakt z tymi krajami i z osobami stojącymi w nich u steru rządów, ma bowiem poważne znaczenie dla dalszego rozwoju działalności UNESCO, która zajmuje się niewątpliwie, że wszystkie kraje, niezależnie od dzielących je różnic, powinny być w pokój i jak najlepiej nawzajem się poznawać.

Wybitny uczony holenderski doktorem »HONORIS CAUSA« Politechniki Warszawskiej



- Str. 3 — Uchwała Prez. WRN w sprawie rozwoju punktów usługowych i pomocy dla rzemiosła;
- Str. 3 — Na temat handlu — Zaopatrzenie nie zdaje egzaminu — M. Miszputen;
- Str. 4 — Drugi poprawy bhp — W. W.;
- Str. 6 — Park wszystkich prażan — A. Wróblewski.



Dnia 16 września 1956 r. w Politechnice Warszawskiej odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora »honoris causa« wybitnemu uczonemu holenderskiemu, profesorowi Uniwersytetu Technicznego w Delft — Balthasarowi Van der Pol.
CAF — fot. Uąbrowiecki

W CZORAJ rano wyjechała z FSO w daleką, kilkutygodniową podróż po krajach demokracji ludowej unowocześniona »Warszawa«. Trasa podróży wynosząca blisko 5 tys. km prowadzi przez Berlin, Pragę, Belgrad, Sofię, Bukareszt i Budapeszt, skąd nastąpi powrót do Warszawy.

Samochód, który ma posłużyć za wzorcowy wóz przy zawieraniu nowych kontaktów eksportowych na rok 1957, wyposażono w silnik o większej mocy, który pozwolił na rozwinięcie szybkości do 130 km na godzinę przy jednoczes-

nie mniejszym zużyciu paliwa. Ponadto w nowej »Warszawie« karoserię ozdobiono kilkoma elementami.

Raid po Europie zmodernizowaną »Warszawą«

tami chromoniklowymi, dzięki czemu samochód uzyskał bardziej smukłą linię, a tzw. tapicerka została wykonana z efektywnego czerwonego dermoaldu w kombinacji z welo-

Samochód otrzymał także radiodiodniak.

Unowocześniona »Warszawa« wyjechał: dyrektor naczelny FSO J. Dyls, szef kontroli technicznej FSO inż. A. Górecki i wicedyrektor Centrali Handlu Zagranicznego »Motomport« — K. Świątała.

Celem podróży jest nie tylko rozszerzenie kontaktów handlowych i uzyskanie nowych zamówień na eksport »Warszaw«. Podróż umożliwi także naszym specjalistom zapoznanie się z organizacją pracy na eksport przemysłu motoryzacyjnego krajów demokracji ludowej.

Obrady VIII Zjazdu KPCh

PEKIN. Obrady VIII Zjazdu Komunistycznej Partii trwają. W poniedziałek rozpoczęła się dyskusja nad referatem politycznym KC KPCh wygłoszonym przez Liu Szao-tsi, referatem Teng Siao-pinga — w sprawie zmian w statucie partii i referatem Czou En-laj w sprawie założeń drugiego 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej Chin.

Na posiedzeniu poniedziałkowym wygłoszili również przemówienia powitalne przewodniczący delegacji: Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — A. I. Mikojan, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Edward Ochab, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — W. Ulbricht i Rumuńskiej Partii Robotniczej — G. Gheorghiu-Dej.

Budowa reaktora atomowego na Węgrzech

BUDAPESZT. Na Górze Wolności w okolicach Budapesztu trwają prace nad budową pomieszczenia dla węgierskiego reaktora atomowego. Rozpoczęto już przygotowanie konstrukcji reaktora. Ze Związku Radzieckiego, który udziela Węgrom pomocy w budowie przybył już pierwszy transport maszyn i narzędzi.

Świata

KAIR
Przybył tu nowy ambasador amerykański Raymond A. Harb. Reprezentował on będzie w Egipcie Stany Zjednoczone na miejsce H. Byronda, który odwołany został z Kairu i przeniesiony do Poludniowej Afryki.

LONDYN
Król Jordanii Husajn powrócił po wieloletnich rozmowach ze swym kuzynem królem Iraku Fajsallem z Iraku do Ammanu. Rzecznik rządu irackiego oświadczył w Bagdadzie, że Irak udzieli Jordanii jak najdalej idącej pomocy wojskowej.

LONDYN
W jednej z kopuł diamentów w Tanganice znaleziono olbrzymi 240-karatowy kamień. Wartość diamentu jest bardzo duża.

W październiku kopalnie, w której znaleziono ten diament odwiedził ma księżniczka brytyjska Małgorzata. Kierownictwo kopalni zamierza ofiarować jej broszkę z 250 małymi diamentami. Będzie to prawdziwie księżęcy podarek.

KOPENHAGA
W tych dniach w rodzimym pewnego orodnika w północnej Jutlandii urodził się pra-pra-prawnuk. Matka dziecka ma 20 lat, babcia 40 lat, prababcia 80, pra-prababcia 80, a pra-pra-prababcia dziecka ochodziła w lipcu 100 rocznicę swych urodzin.

Ślawisci zagraniczni w Krakowie

KRAKÓW. W Krakowie bawi obecnie kilkudziesięcioosobowa grupa ślawistów — pracowników naukowych wyższych uczelni, m. in. z Anglii, Austrii, CSR, Holan ii, Jugosławii, Izraela, Norwegii, NRD, NRF, Szwecji, USA, Węgier, Włoch i Związku Radzieckiego.

Wczoraj w salach Międzynarodowego Klubu Studentckiego odbyło się spotkanie ślawistów zagranicznych z profesorami Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ze sportu

Lekkoatleci polscy startują w Dreźnie

WARSAWA. Po meczu międzypaństwowym Jugosławia — Polska (22-23 bm.) w Zagrzebiu czeka lekkoatletów polskich następny start zagraniczny, tym razem w NRD. W dniach 29-30 bm. odbędą się w Dreźnie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memoriał Rudolfa Harbiga, na które organizatorzy zaprosili również liczną ekipę polską. W zawodach uczestniczyć będą m. in. Kulisłówna, Lerczakówna, Miśkiewicz, Wagnerowa, Gaborówna, Stefan Lewandowski, Sogórnik, Bugala, Rut lub Niklas, Kopyto.

Z obrad VIII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin Łączy nas wspólna walka o pokój i postęp ludzkości

Dokończenie ze str. 1

chłopów, którzy żywią braterskie uczucia przyjaźni dla wielkiego narodu chińskiego. Polska, podobnie jak Chiny i wszystkie kraje obozu socjalistycznego, jest szczególnie zainteresowana w obronie pokoju.

Wystarczy przypomnieć fakt, że w jednym tylko mieście polskim, w stolicy naszego kraju, Warszawie, faszystowscy najeźdźcy zamordowali w czasie drugiej wojny światowej około siedmiuset tysięcy bezbronnej ludności, to jest więcej niż Stany Zjednoczone straciły w czasie pierwszej i drugiej wojny światowej oraz we wszystkich innych wojnach, jakie ten kraj prowadził w ciągu niemal dwóch wieków swego istnienia.

Nam podobnie jak i wam potrzebny jest pokój w imię interesów mas ludowych, w imię naszego pokojowego socjalistycznego budownictwa.

Z wielką uwagą śledził PZPR twórczą pracę Komu-

nistycznej Partii Chin, śmiało le decyzje, które podejmuje wasz Komitet Centralny w oparciu o nieśmiertelne zasady marksizmu-leninizmu, przy konkretnym uwzględnianiu specyfiki swego olbrzymiego kraju.

Jesteśmy głęboko przekonani, że aktywiści PZPR prześlą również uchwały waszego zjazdu, który podsumuje gigantyczne osiągnięcia minionego okresu i nakreśli zadania dalszego budownictwa socjalistycznego.

Delegacja polska prosi delegatów zjazdu, aby wszystkim robotnikom i chłopom chińskim — znad rzeki Żółtej i rzeki Perłowej, znad potężnego Jangtsekiangu i znad wybrzeży mórz chińskich, z Pekinu, Szanghaju, Nankinu i Kantonu, z wsławnego w walkach rewolucyjnych Ksingi, Hunanu, Szensi i Syczuanu, z północno-wschodniego okręgu przemysłowego i z dalekiego pasterskiego Tybetu — przekazali gorące, braterskie pozdrowienia od robotników i chłopów polskich znad Wisły

i Odry, spod Karpat i znad Bałtyku, od metalowców Warszawy, włóknarzy Łodzi, górników i hutników Śląska, stoczniovców i marynarzy Gdańska, studentów Krakowa, od żołnierzy Wojska Polskiego, od całego narodu polskiego.

Z całego serca życzymy wam pełnego zjednoczenia wszystkich ziem chińskich, rychłego wyzwolenia Tajwanu i Wysp Rybackich, nowych sukcesów w walce o rozwój przemysłu i rolnictwa, o rozkwit kultury i nauki, o dalsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Wszelkie sukcesy są również naszymi sukcesami. Wasze radości naszymi radościami. Niech żyje i krzepnie braterska przyjaźń między Polską Ludową i wielkimi wyzwolonymi Chinami!

Niech żyje i zwycięża socjalizm w Chinach, Polsce i na całym świecie!

Przemówienie pierwszego sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba wielokrotnie przerywane było górami oklaskami.

Podstawą olbrzymich sukcesów osiąganych przez Chiny jest zjednoczenie wszystkich narodów pod kierownictwem partii komunistycznej

PEKIN. Na niedzielnym posiedzeniu VIII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin, sekretarz KC KPCh i premier Rady Państwowej ChRL — Czou En-laj wygłosił referat na temat propozycji w sprawie drugiego pięcioletniego planu rozwoju chińskiej gospodarki narodowej. Poniżej zamieszczamy fragmenty tego referatu.



W rezultacie wykonania i przekroczenia zadań pierwszego planu pięcioletniego — oświadczył Czou En-laj — w gospodarce narodowej Chin zaszły i będą nadal zachodzić głębokie przemiany. Przemiany te polegają przede wszystkim na poważnym podniesieniu poziomu produkcji przemysłowej i rolnej. Przewiduje się, że w roku 1957 globalna produkcja przemysłu i rolnictwa, włączając w to produkcję przemysłu nowoczesnego i przemysłu chałupniczego będzie o ponad 60 proc. wyższa niż w r. 1952. Dzięki zdecydowanemu zwycięstwu odniesionemu w dziele przeobrażeń socjalistycznych — mógł dalek Czou En-laj — socjalistyczny sektor zajmuje już całkowicie dominującą pozycję zarówno w przemyśle, jak też w rolnictwie, transporcie i handlu. Również w dziedzinie kultury i nauki rozpoczął się okres rozkwitu.

Podstawą i gwarancją olbrzymich sukcesów osiąganych przez Chiny jest zjednoczenie się pod kierownictwem partii komunistycznej wszystkich narodów kraju, wszystkich partii demokratycznych

Korzystne warunki przywozu leków zagranicznych

WARSAWA. Nowa taryfa celna, która ma wejść w życie 1 października br. stwarza korzystne warunki przywozu leków zagranicznych, jak też niektórych narzędzi i przyrządów lekarskich.

Od października osoby, które otrzymają leki czy też inne specyfiki z zagranicy, będą opłacały cło w wysokości 10 zł od drobnej pojedynczej przesyłki, w wypadku, gdy przesyłki to przesyłka większa — więcej waga, będzie obowiązywała opłata w wysokości 10 zł od kilograma.

W myśl nowej taryfy, bez żadnych opłat będzie można sprowadzać z zagranicy różnego rodzaju protezy, aparaty i przybory ortopedyczne, jak np. pasy, lecznice, protezy kończyn, specjalne aparaty dla osób niepełnosprawnych i t. p.

rowy powinien wzrosnąć o ok. 50 proc. w porównaniu z poziomem zaplanowanym początkowo na 1957 rok.

Znaczną część referatu premier ChRL poświęcił sprawie podniesienia stopy życiowej ludności w okresie drugiego planu pięcioletniego. W okresie drugiego planu pięcioletniego — powiedział on m. in. — płace robotników i urzędników wzrosną przeciętnie o 25 do 30 proc. W takim samym stopniu powinny wzrosnąć dochody chłopów. Jednocześnie Czou En-laj wskazał na konieczność podjęcia już obecnie i w drugiej pięcioletniej praktycznych kroków w celu stopniowego polepszenia warunków mieszkaniowych ludzi pracy, bezpieczeństwa i higieny pracy, służby zdrowia itd. Zmierzają do tego m. in. uchwalone przez Radę Państwową środki, które będą wprowadzone w życie już w najbliższym czasie. W celu podniesienia stopy życiowej chłopów niezbędne jest zwrócić uwagę na regulowanie wzajemnego stosunku między dochodami państwowymi i dochodami spółdzielni produkcyjnych oraz prawidłowe rozwiązanie problemu podatków — z jednej strony, zaś z drugiej strony — konieczne jest poświęcanie uwagi sprawie uregulowania wzajemnego stosunku między dochodami spółdzielni produkcyjnych a osobistymi dochodami ich członków, jak również właściwe rozwiązanie problemu podziału dochodów w spółdzielni.

Specjalny nacisk położył Czou En-laj na sprawę wprowadzenia reżimu oszczędności we wszystkich organizacjach państwowych, przedsiębiorstwach, instytucjach i spółdzielniach. Jest to niezbędne dla

(Dokończenie na str. 3)

Zagadnienia polskie w pracach ekonomistów radzieckich

MOSKWA. Nakładem wydawnictwa „Wniesztorgizdat” ukazała się opracowana przez członków Naukowo-Badawczego Instytutu Konjunkturalnego Ministerstwa Handlu Zagranicznego ZSRR książka pt. „Rozwój ekonomiki europejskich krajów demokracji ludowej” (przełóg z rok 1955). Praca ta pod redakcją N. Iwanowa i ze wstępem W. Zolotarjowa zawiera m. in. rozdział poświęcony Polsce, opracowany przez R. Zorina. Autor omawia zagadnienia przemysłu polskiego, transportu, rolnictwa i handlu zagranicznego oraz podniesienia stopy życiowej w Polsce.

Ekonomiczne oblicze kampanii antyegipskiej Zachodu

LONDYN. Przed rozpoczęciem się w śróde spotkaniem „użytkowników Kanalu Sueskiego”, na które przybywają m. in. sekretarz stanu USA Dulles i francuski min. Spraw Zagranicznych Pineau, kół polityczne i dziennikarskie skłaniają się do wniosku, że kampania antyegipska przeniesie się raczej na płaszczyznę ekonomiczną. Zaczyna znów przeważać koncepcja odwołania się do ONZ.

Obserwatorzy polityczni — pisze komentator agencji Reutersa — uważają, że prawdopodobnie

bięstwo interwencji zbrojnej odsuwa się na dalszy plan. Nowym elementem sytuacji jest zalecenie trzech rządów skandynawskich, by przekażać sprawę narodom zjednoczonym. W Londynie stwierdza się, że stanowisko państw skandynawskich jest zbliżone z poglądami brytyjskiej opozycji parlamentarnej.

„Daily Telegraph” sądzi, że najbliższym krokiem uczestników nowej konferencji londyńskiej będzie „uzgodnienie środków ekonomicznych przeciwko prezydentowi Nasserowi”. Skuteczność tych środków będzie zależała od tego, czy i w jakim stopniu uczestnicy konferencji wyrażą gotowość „zobowiązania Kanalu Sueskiego”. Eardro donosiło jest przy tym stanowisko państw skandynawskich, a także takich krajów jak Liberia i Panama, które chętnie używały swej bandery innym państwom.

Opinia publiczna Egiptu wita z zadowoleniem oświadczenie radzieckie

KAIR. Opinia publiczna Egiptu wita z zadowoleniem oświadczenie rządu radzieckiego o konieczności pokojowego rozwiązania sprawy sueskiej.

Wszystkie dzienniki opublikowały obszerne streszczenia oświadczenia. Podkreślają one, iż Związek Radziecki zdecydowanie potępia przygotowania wojenne rządów Anglii i Francji, bezpośrednio popieranym przez Stany Zjednoczone, uważając te posunięcia za brutalne pogwałcenie zasad Karty NZ.

Dziennik „Al-Ahram” pisze, że posunięcia militarne Anglii i Francji oraz ich próby narzucenia Egiptowi „planu Dullesa”, jak również zwolanie nadzwyczajnej sesji bloku atlantyckiego oraz smowa USA, Anglii i Francji o niezwłocznym utworzeniu „stowarzyszenia użytkowników Kanalu Sueskiego” jest wyraźną prowokacją i przygotowaniem do użycia siły oraz pogwałceniem Karty NZ.

Pietro Nenni o kwestii sueskiej

RYM. Przemawiając wczoraj w Mediolanie przywódca Włoskiej Partii Socjalistycznej Pietro Nenni oświadczył, że socjaliści włoscy wypowiedzieli się przeciwko wszelkim próbom i jakiegokolwiek aktowi siły wobec Egiptu w związku z kwestią sueską. Nenni powiedział, że trzeba znaleźć rozwiązanie tego problemu na drodze rokowań pokojowych przy jednoczesnym poszanowaniu suwerennych praw Egiptu.

Statki holenderskie płyną wokół Przylądka Dobrej Nadziei

HAGA. Kilka holenderskich towarzystw żegluzowych postanowiło skierować swe statki pływające do Azji wokół Przylądka Dobrej Nadziei. Towarzystwa te są zdania, że obecna sytuacja na Kanale Sueskim jest zbyt ryzykowna, aby przez kanał ten mogły płynąć statki.

Wokół procesu szpiegów brytyjskich w Egipcie

KAIR. Krótki komunikat ogłoszony w Kairze stwierdza, że trzech członków brytyjskiego oddziału szpiegowskiego w Egipcie, aresztowanych w ostatnim tygodniu sierpnia br. zakończyło się przypuszczenie w tym tygodniu, około 22 bm.

Jak wiadomo władze egipskie aresztowały 30 osób, w tym 4 obywateli brytyjskich, oskarżonych o zdradzenie tajemnic wojskowych i przemysłowych.

Przypuszcza się, że prokurator egipski zażąda dla oskarżonych kary śmierci.

Oto polityka USA w sprawie Kanalu Sueskiego

NOWY JORK. Jak donosi agencja Associated Press, USA wyrażają gotowość udzielenia krajom zachodnim — europejskim kredytu w wysokości pół miliarda dolarów. Ten gest rządu amerykańskiego ma na celu przywrócić z pomocą tym państwom, które w związku z konfliktem sueskim będą zmuszone kierować swe statki drogą okrężną.



Rozpoczęcie roku szkolnego w stanach południowych USA stało się dla amerykańskich rasistów sygnałem do wywołania groźnych ekscesów antymurzyńskich.

Bespośrednim pretekstem wystąpienia rasistowskich stał się fakt słożenia podania o przyjęcie do szkół publicznych zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego USA z 17 maja 1954 r., znosząca segregację rasową w szkołach. Rozruchy wybuchły w miejscowościach Clinton w stanie Tennessee, gdzie przybrały takie rozmiary, że dla stłumienia ekscesów trzeba było skierować wojsko.

Na zdjęciu: napierający tłum jest powstrzymywany przez FOT — CAP

Na wystawie w Sławnie



Na zdjęciu: fragment stoiska państwowych gospodarstw rolnych.

W wielu miastach naszego województwa zorganizowano powiatowe wystawy rolnicze. Na wystawach tych PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i wystawcy indywidualni pokazują nam swój całoroczny dorobek i osiągnięcia.

Odpowiedzi redakcji

„ZBYCH“. Decyzja kierownika spółdzielni „Las” w Miaszku była słuszna, gdyż ceny jagód ulegają stałemu wahanom. Gdyby nie obniżono cen skupu, spółdzielnia poniosłaby straty.

INSTRUKTOR KO Z PGR SŁOWIEŃSKO. Informacja o spartakizacji Zjednoczenia PGR Polceży Zdrój zamieściłmy już przed otrzymaniem Waszego artykułu. Z tego powodu nie mogliśmy go wykorzystać.

Sprostowanie

Do artykułu J. Gierczyńskiego pt. „W sprawie niemal że otwartej” opublikowanego w nr. 217 (1229) „Głosu” z 11 września 1958 roku wkładamy się dwa błędy, które niniejszym prostujemy, a osoby zainteresowane przepraszamy. I tak zamiast... „z-ca wiceprzewodniczącego Prezydium” tow. Bajserowicz pisał m. in. „winną być: „wiceprzewodniczący Prezydium Woj. RN tow. Bajserowicz pisał m. in.”

Zamiast... „w sprawie przeciwko ob. Kaczmarkowi podejrzanejmu o śledztwo...” winno być: „w sprawie przeciwko ob. Kaczmarkowi podejrzanejmu o przestępstwo...”

Niniejsze wyjaśnienie nie zmienia równocześnie istotnych założeń i treści opublikowanego artykułu.

Tekst i zdjęcia: E. P.

Na temat handlu

Zaopatrzenie nie zdaje egzaminu

W OSTATNIM czasie „Głos Koszaliński” poświęca duży doświadczeniu problemom handlu. Omówiono sprawy transportu w handlu, a ostatnio w artykułach dyskusyjnych J. Gierczyńskiego pt. „Czy to jest handel?” problem plac i inne aktualne zagadnienia.

Jedną z ważniejszych spraw jest współpraca hurtu z detalem. Zdawałoby się, że nie powinno być żadnych rozbieżności między hurtem a handlem. Niestety. Umowy mające regulować przejście towarów z hurtu do detalu zostały wykorzystane jedynie jako środek swobodnego nacisku na detal. Zgodnie z zarządzeniem MHW umowy są zawierane na okres jednego roku. Winny one przyczynić się do systematycznego zaopatrzenia ludności w artykuły przemysłowe.

Tymczasem np. „Centrogar”... spreparował taką umowę, która zmusza detal do kupna wszystkich towarów bez względu na ich wartość. Umowa przewiduje składanie szczegółowych zamówień do hurtu na 30 dni przed terminem odbioru (do WPH Obuwium nawet na 90 dni). Ma to rzekomo służyć hurtownikom do przygotowania odpowiedniego jakościowo i ilościowo towaru. Są jeszcze dwa inne istotne dla detalu punkty umowy. Pierwszy uprawnia do składania tzw. protokołów rozbieżności w terminie 7 dni od otrzymania rozdzielnic i drugi, najistotniejszy — mówiący o karach umownych w wypadku niehonorowania tego rozdzelnika.

Toczy się więc współzawodnictwo między hurtem a detalem nie o to, aby jak najlepiej zaspokajać potrzeby rynku, lecz o nasycenie sklepów towarami najczęściej niechodliwymi, które hurtownie i detal i tak posiadają w dużych ilościach. Detal tych towarów nie chce przyjmować, gdyż zamarzają mu one fundusze obrotowe, stwarzają wysokie rezerwy, przedterminowe kredyty, wysokie odsetki itp.

Detal składa zamówienia oplatując się na stanie posiadanych w sklepie artykułów, nie widząc, co hurtownie będą w tym czasie mogły dostarczyć. Dopiero na podstawie zamówienia przy udziale odpowiedzialnego pracownika detalu hurtownik mogą opracowywać rozdzielnik. Czy tak jest w rzeczywistości? — Może w tej sprawie głos zabierze hurt. Utało się już u nas, że letnie obuwie można kupić zimą, a ciepłą bieliznę — latem. Niestety, na razie jest to jeszcze rzeczywistość. WPH Obuwium w m. C. br. przydzieliło dla PSS Słupsk 222 pary „rednek”, a w kwietniu tuż przed sezonem... tylko 80 par! Dla sklepów PSS w Uście jeszcze mniej... 3 par! Chyba tylko ze względu na fakt, że Ustka jest miejscowością letniskową? WPH Odzież w lutym przekazało nam 80 kompletów białej chłopczej trykotowej, a w kwietniu, po sezonie zimowym — ponad 100.

Przemysł kluczowy nie jest jeszcze w stanie zaspokoić potrzeb rynku. Braki powinien uzupełniać przemysł spółdzielczy. Są liczne zarządzenia, nakazujące, uzupełniać braki wy-

stępujące na rynku. Dla spółdzielni pracy trzeba jednak składać zamówienia przynajmniej na 2 miesiące naprzód, a od chałupników można kupować to, czego nie dostarczy ani przemysł kluczowy ani terenowy. Detal zaś nigdy nie wie nawet na 5 dni naprzód co będzie potrzebne na rynku lub czego hurt nie będzie miał. Jak w tej sytuacji robić zamówienia? A jeśli akurat hurt będzie posiadał ten sam towar co detal zamówił już w spółdzielczości? Sklep dostanie więc podwójne ilości tego samego towaru. W międzyczasie do hurtu nadchodzi świeży towar, atrakcyjny, poszukiwany na rynku. Detal kupuje, gdyż może mu on w wykonaniu planu. Powstają wtedy trudności finansowe, bank przestaje kredytować itd. Takie nieprzewidywane zakupy powodują nadmierne zapasy, które stają się niemodne i tworzą towar tzw. niechodliwy.

Dotychczas MHW stało na stanowisku, aby sprzedawać cały posiadany towar mimo, że nie ma nań nabywców. A przecież wiadomo, że kupujący wolli garnitur, płaszcz czy torebkę ładną, modną, a nie starą niemodną, nabytą za te same pieniądze, a często nawet tańszą i tej samej jakości. Warto, aby MHW i inne kompetentne czynniki w handlu przypomniały sobie starą jak świat makSYMę: „Pierwszy klient najlepszy — pierwsza strata najmniejsza”. Ceny tych towarów trzeba więc odpowiednio obniżyć i towaru czym prędzej sprzedać.

Dlatego też bardzo pożądane jest rozszerzenie i przyspieszenie akcji przemyślenia towarów niechodliwych, jak również udzielenie szerszej kompetencji w tej dziedzinie dyrektorom i prezesom placówek detalicznych. Moim zdaniem, w celu uniknięcia niepotrzebnych zadrzań między hurtem a detalem należy ściślej powiązać się z przemysłem. Może nawet omijając centralne zarządy, gdyż nie zdają one często egzaminu, jako łącznik między konsumentem a przemysłem.

Hurt powinien więcej dbać o zaopatrzenie magazynów. Detail nie kupi poza hurtem potrzebnych konsumentowi artykułów, o ile będą one w hurtowni. Należałoby również udostępnić detalowi obejrzenie posiadanych towarów przez organizowanie wzorcowni. Należy bezwzględnie skończyć z systemem sprzedaży metodą „kota w worku”, bo taki charakter mają niektóre transakcje zawierane na podstawie umów, chociażby z „Centrogalem”.

Potrzebne jest nam więc konieczne przystosowanie umów i całej współpracy hurtu z deta-

lem do życia, udostępnienie detalistom wzorcowni, katalogów itp. Wszystko to pozwoli na lepsze zaopatrzenie rynku w poszukiwany towar.

MICHAŁ MISZPUTEN
PSS Słupsk

25 tys. lat temu ludzie posługiwali się ogniem

BONN, W Duesseldorfe obradował Międzynarodowy Kongres Antropologów. W kongresie wzięło udział ok. 300 naukowców z różnych krajów. W czasie obrad kongresu omówiono osiągnięcia i odkrycia antropologii w ciągu ostatnich lat. Stwierdzono, że badania odkrytych ostatnio wykopaliisk rzuciły nowe światło na szereg zagadnień związanych z powstaniem współczesnego człowieka oraz jego przodków.

Uczestnicy kongresu wyrazili pogląd, że znaleziony w 1907 r. w pobliżu Heidelbergu tzw. „homo heidelbergensis” był bezpośrednim przodkiem człowieka neandertalskiego — „homo neanderthalensis”. W całej Europie środkowej od wybrzeży holenderskich po północny brzeg Dunaju znaleziono wykopaliiska z okresu człowieka heidelbergkiego. Wykopaliiska te dostarczały wiadomości o życiu tych wówczas naszych przodków.

Uczestnicy kongresu stwierdzili, że znalezione w Afryce południowej szkielety ludzi pierwotnych pochodzą prawdopodobnie sprzed 100 tys. lat.

Wzięta dowody na to, że w Azji wschodniej już ok. 300 tys. lat temu, a w Europie 25 tys. lat temu ludzie pierwotni umieli posługiwać się ogniem. Jeśli chodzi o Afrykę, to znaleziono tam wykopaliiska świadczące o tym, że na kontynencie tym ludzie umieli się posługiwać ogniem ok. 100 tysięcy lat temu. Ognia używano przy tym nie tylko do ogrzania się, lecz także do pieczenia mięsa.

Z życia partii

Pod znakiem twórczej, partyjnej krytyki odbyły się konferencje partyjne w Słupsku i Człuchowie

W dniach 15 i 16 września odbyły się konferencje sprawozdawczo-wyborcze miejskiej organizacji partyjnej w Słupsku oraz powiatowej organizacji w Człuchowie. Zarówno konferencje w Człuchowie jak i w Słupsku cechowała śmiała, partyjna krytyka wynikająca z coraz lepszego zrozumienia treści uchwał VII Plenum KC.

KP CZŁUCHÓW

VII Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-wyborcza w Człuchowie była dowodem poważnego wzrostu świadomości politycznej. Znalazło to najlepszy wyraz w dyskusji nad referatem sprawozdawczym wygłoszonym przez I sekretarza KP tow. Dymkowskiego.

Występowali w niej towarzysze z różnych środowisk, mówili o różnych zagadnieniach, ale jedno wspólne było we wszystkich wystąpieniach. Śmiała, krytyczna spojrzenie na pracę partyjną, bezkompromisowy stosunek do niedociągnięć i błędów oraz uświadomienie sobie wielkiej odpowiedzialności jaka spoczywa na wszystkich ogniwach organizacyjnych, na każdym członku partii w walce o poprawę naszego życia.

Mówił np. tow. Białousz — chłop z Dzikowa o sytuacji politycznej na wsi, stwierdzając szczerze, że trudności w budownictwie spółdzielni wynikały często z polityki nieriałnych obietnic, z braku pomocy i dla wsi ze strony POM-u i innych instytucji.

— Zarzuca się nam — mówił on — że nie chcemy organizować spółdzielni, ale gdy zorganizowaliśmy zespół uprawy nikt nam, mimo obietnic, nie pomógł w najmniejszym stopniu. Czy nie powoduje to braku zaufania w to wszystko co obiecuje się nam, agnacja za spółdzielnią?...

Ogromna większość dysku-tantów krytycznie oceniała pracę KP, ale w wystąpieniach tych nie brak było samokrytycznego spojrzenia na własne błędy.

Tow. Babiś, sekretarz KZ w zespole PGR Przybyradz mówił o licznych błędach w pracy dyrektora zespołu wskazał jasno dlaczego organizacja partyjna nie jest w stanie rozwiązać tych problemów.

Każdemu z członków partii — stwierdził z goryczą tow. Pabiś — dyrektor może zamknąć usta wytknięciem jakiejś jego własnej przemyślenia. I dla tego każdy woli milczeć. A więc proces walki ze złem trzeba zacząć od siebie.

Z obrad VIII Zjazdu KPCh

Fragmenty referatu Czou En-laia

Dokończenie ze str. 2

maksymalnego wykorzystania rezerw w celu przyspieszenia socjalistycznego budownictwa.

W końcowej części referatu Czou En-lai wskazał że pomoc udzielana Chinom przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej sprzyjała pokonaniu licznych trudności, pozwoliła Chinom na prowadzenie budownictwa socjalistycznego w stosunkowo szybkim tempie. Na naszym państwie, które jest częścią składową obozu socjalistycznego — powiedział Czou En-lai — spoczywa określona część obowiązków związanych z umacnianiem całego obozu. Powinniśmy dobrze wykonać te obowiązki. Jesteśmy zobowiązani zaopatrzyć bratnie kraje w wiele rodzajów produktów rolniczych niezbędnych dla ich budownictwa, produktów hodowlanych, surowców mineralnych i w niektóre rodzaje maszyn, urządzeń i artykułów przemysłowych.

Czou En-lai oświadczył, że Chiny dążą do rozwinięcia kontaktów gospodarczych, technicznych i kulturalnych ze wszystkimi krajami świata na zasadach równości i wzajemnych korzyści. Wypowiadamy się — powiedział on — za rozszerzeniem międzynarodowych kontaktów i współpracę gospodarczą, techniczną i kulturalną nie tylko koło siebie, że przyspieszy to realizację budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, ale również dlatego, że będzie to służyć sprawie pokojowego współistnienia państw.

Uchwała Prezydium WRN w sprawie rozwoju punktów usługowych i pomocy dla rzemiosła Rzemiosło na nowej drodze

Na początku września Prezydium WRN w Koszalinie podjęło uchwałę w sprawie rozwoju punktów usługowych i pomocy dla rzemiosła i handlu prywatnego. Uchwała rozwiązuje cały szereg zagadnień. Dlatego też zasługuje na uwagę i szersze omówienie.

Uchwała zobowiązuje terenowe rady narodowe WZSP, WZP oraz Izby Rzemieślniczą do opracowania planu sieci punktów usługowych. Ponadto poleca zreorganizować już istniejące pod względem rozmieszczenia ich w terenie, uzupełnić wyposażenie punktów w maszyny i urządzenia, zapewnić im dostawę surowca, dokonać weryfikacji uprawnień do wykonywania za wodą i zlikwidować punkty nierentowne. Rady terenowe będą mogły wolne lokale przydzielać na zakłady rzemiosła indywidualnego.

Uchwała Prezydium WRN duży miejsca poświęca rozwojowi rzemiosła indywidualnego. Wiadomo, że w okresie poprzednim wysokość podatków, domiarów itd. nie zawsze odpowiadała stanowi faktycznemu, co w wielu wypadkach hamowało rozwój rzemiosła. W związku z tym uchwała zobowiązuje wydziały finansowe prezydium rad narodowych, by w terminie do dnia 30 września zrewidowały słuszność domiarów

i ryczałtów ustalonych właścicielom warsztatów jednostronnymi aktami i dokonały ewentualnych sprostowań. Za interesowanych, których dotyczy będą zmiany, należy powiadomić o tym do dnia 15 października br. Niezależnie od tego, wydziały finansowe winny do 30 września załatwić wszystkie odwołania rzemieślników dotyczące spraw finansowych.

Od 1 października br. wysokość świadczeń ustalana będzie przez wydziały finansowe prezydium rad narodowych po zasięgnięciu opinii u przedstawicieli cechu, lub Izby Rzemieślniczej.

Na uwagę zasługuje również punkt 8 uchwały (rozdz. II), który brzmi: „Podania rzemieślników indywidualnych o przydział obiektów na warsztaty, prezydium rad narodowych winny traktować na równi z podaniami rzemiosła uspołecznionego. Wniosekodawcy należy udzielić wiążącej odpowiedzi w ciągu 14 dni”.

Jak wykazała analiza, w wielu przypadkach brakowało możliwości zaspokajania tych potrzeb w zakresie rolnictwa i gospodarstwa wiejskiego. By stan ten zmienić na lep-

szę uchwała przewiduje dodatkową pomoc dla rzemieślników, którzy uśledzić się będą na wsi i w małych miasteczkach. Tak więc gromadzkie rady narodowe zobowiązane są do szybkiego przydzielenia tym rzemieślnikom obiektów niezagospodarowanych, występowania do banków lub gminnych kas spółdzielczych o udzielenie rzemieślnikom długoterminowych kredytów potrzebnych na uruchomienie warsztatów i remont mieszkań, wreszcie do występowania do Ministerstwa Finansów o zwolnienie tych osiedleńców z podatków w okresie jednego roku. Oprócz tego uchwała upoważnia Prezydium rad narodowych do stosowania ulg podatkowych we własnym zakresie np. dla rzemieślników-inwalidów, obarczonych liczną rodziną itp.

By ułatwić rzemieślnikom nabywanie narzędzi, sprzętu itp. zobowiązano Wojewódzki Zarząd Handlu do wytypowania sklepów handlu uspołecznionego, które będą realizowały odpowiednio zamówienia. Termin wykonania ustalono na 30 grudnia br.

Należy zaznaczyć, że w myśl uchwały, WZH zleci swym jednostkom zakup artykułów produkcji rzemieślniczej zgodnie z przyjętymi zasadami. Ceny zakupu ustalone będą przez komórkę kalkulacyjną, powołaną przez Izby Rzemieślniczą, która be-

działe współpracowała z Wojewódzką Komisją Cen.

W celu ułatwienia rzemieślnikom nabywania maszyn, narzędzi, uchwała zobowiązuje WZSP i WZP do przekazania Izbie Rzemieślniczej wykazów zbędnych maszyn i urządzeń, które mogą być sprzedane rzemieślnikom. Ponadto zobowiązano te zarządy do sprzedaży ponadnormatywnych surowców.

Pragnąc podnieść kwalifikacje zawodowe uchwała zaleca wprowadzić kursy teoretyczne dla uczniów przygotowujących się do egzaminu czeladniczego oraz zorganizować szkolenie w zawodach zanikających. Ponadto Izba Rzemieślnicza zobowiązana jest do wystąpienia do Ministerstwa PDiRz. o wydzielenie z funduszu szkoleniowego kwoty 30 tys. zł na stypendia dla najlepszych.

Uchwała określa również zadania w zakresie rozwoju handlu detalicznego. Wiadomo, że w okresie poprzednim handel uspołeczniony nie zaspokajał wszystkich potrzeb konsumenta. Zadaniem więc handlu prywatnego będzie uzupełnianie handlu uspołecznionego. W miejscowościach, w których braku te są szczególnie dotkliwie, uchwała daje możliwość zakładania sklepów prywatnych. Udowodnienia są analogiczne, jak w przypadku rzemiosła.

Tak więc realizacja uchwały przyczyni się niewątpliwie do lepszego zaspokajania potrzeb społeczeństwa.

(Zel.)

Drogi poprawy bhp

NIEJEDNO już plenum CRZZ, niejedno posiedzenie instancji partyjnych poświęcone było sprawom bezpieczeństwa i higieny pracy. A jednak mimo dziesiątków słusznych i mądrych uchwał, tysięcy haseł i miliardowych wydatków, warunki pracy w wielu zakładach bardzo dalekie były od doskonałości.

Warunki pracy, ochrona życia i zdrowia robotnika, to jeden z ważniejszych czynników troski o ludzi pracy. W latach ubiegłych nie wypracowaliśmy zasad demokracji robotniczej w zakładach produkcyjnych, co niejako automatycznie spowodowało zepchnięcie spraw bhp na dalszy plan. Ze wszech miar słuszne hasło walki o produkcję przekształciło się w hasło — produkcja za wszelką cenę i rzuciło cień na ochronę pracy.

Były np. wypadki uruchamiania zakładów wymagających remontu „dla dobra planu”, bez wiedzy inspektora pracy, czy bez zawiadomienia o tym specjalnej komisji, która zaszeregowała sobie prawo. Klasy-

cznym tego przykładem jest cegielnia „Stara Huta”, w której nieodpowiednie warunki pracy groziły robotnikom śmiercią. Zakład oczywiście zamknięto.

Zespół środków wytyczających drogę podniesienia spraw bhp w hierarchii problemów społecznych zapewniła uchwała podjęta niedawno przez Radę Ministrów.

Do najważniejszych postanowień tej uchwały należy — rzec by można — zwrócenie wobec prawa bezpieczeństwa pracy z produkcją. Sprawy te są jednakowo ważne, i odtąd roczny plan poprawy warunków pracy wchodzić będzie do rocznego planu pracy zakładu. Powiedzenie też zostało i następne słowo; przy analizie wyników gospodarczych przedsiębiorstwa, obok wskaźników ekonomicznych, stan i osiągnięcia w dziedzinie bhp decydować będą o ostatecznej ocenie. Uniemożliwi to chyba pozostawianie kredytów na bhp na koncie bankowym lub kupno sprzętu biurowego zamiast ubrań ochronnych.

Dalej dokument ten stwierdza, że we wszystkich stadiach projektowania nowych zakładów muszą być uwzględnione urządzenia zapewniające bezpieczeństwo pracy. Aby postanowienie to nie pozostało w sferze życzeń — w ocenie i odbiorze projektów uczestniczyć będą przedstawiciele le technicznej inspekcji pracy. Nie wolno też pod żadnym pozorem uruchamiać zakładów przed oddaniem do użytku urządzeń sanitarnych, klimatyzacyjnych itp. Ma to szczególne znaczenie, jeśli zważyć, że dotychczas nagminnie oddawano do eksploatacji obiekty przemysłowe bez tych urządzeń, a interwencje o ich wykończeniu ciągnęły się całymi latami.

Np. w wielu piekarniach naszego województwa plece piekarnicze ogrzewane są prądem. Przepsy zabraniają używania do tego celu prądu o napięciu 120 czy 220 V, lecz 24 V. Tymczasem brak żarówek zmusza piekarnie do stosowania wyższego napięcia. Skutek — porażenie prądem. Wypadki takie miały miejsce w niektórych piekarniach Koszalina.

Warto też zasygnalizować za pomocą nowelizacji branżowych przepisów o ochronie pracy oraz zalecenia dla prokuratury, by zwracała większą uwagę na ich przestrzeganie.

Pozycja wymagająca oddzielnego omówienia jest postępowanie techniczne i kadry służby bhp. Problemowy plan rozwiązań technicznych, który sporządził ma Centralny Instytut Ochrony Pracy z pomocą branżowych instytutów naukowo-badawczych stanowić będzie program wdrożenia najnowszych zdobyczy techniki w służbę ochrony zdrowia robotnika. A w tej dziedzinie jesteśmy szczególnie zacofani. Wśród pracowników służby bhp przeprowadzona będzie weryfikacja, kierownicy komórek bhp składają będą odtąd komisyjne egzaminy ze swych umiejętności. Podniesie to w efekcie fachowość personelu bhp, a z roku na rok coraz więcej katedr i zakładów bhp przy wyższych uczelniach powiększać będzie szerepek doświadczonych specjalistów.

Tyle mówi uchwała. Nie roz-

wiązuje ona wszystkich problemów, ale też i tytuł jej zapowiada usunięcie niektórych tyko braków i zaniedbań w dziedzinie bhp. Mimo to daje ona bardzo wiele: przez podniesienie spraw bhp do rangi planowych obowiązków zakładu stwarza możliwość systematycznej poprawy warunków pracy i jest w dużej mierze jej gwarancją.

W tym miejscu mógłby ktoś wyrazić swoje wątpliwości: praktyka aż nadto dostarczyła przykładów, że życie najlepszych uchwał kończyło się w „Monitorze”. Dlaczego więc akurat ta ma być wyjątkiem?

Jest i druga, pewna i niezawodna droga naprawy stanu bhp. Wiąże się ona z ogólnym procesem demokratyzacji, a zwłaszcza z rozszerzeniem demokracji robotniczej. Udział załóg w opracowywaniu planów produkcji, współdecydowanie o istotnych sprawach przedsiębiorstwa i wreszcie wielokrotnie zwiększone uprawnienia rad zakładowych stanowić będą gwarancję realności zamierzeń rządu w trudnym procesie odrabiania zaniedbań w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Proces demokratyzacji, zwiększanie robotniczych uprawnień zatacza coraz szersze kręgi, obejmuje coraz więcej dziedzin. Wymownym tego przykładem jest projekt ustawy o radach zakładowych, który przewiduje m. in. prawo unieruchomienia produkcji w wypadku bardzo złych warunków pracy. W tej sytuacji najważniejsze, najpilniejsze problemy ochrony pracy znajdują się, niewątpliwie, w planie poprawy bhp. I chyba załogi potrzebują dopilnować wykonania tego planu właściwego i pełnego wykorzystania funduszy.

W. W.

WARSZAWA



Na adjeclur: Trasa W-Z.

(CAF — fot. Dąbrowiecki)

Wskrzeszamy Korczaka pedagoga, Korczaka pisarza, Korczaka publicystę

Przekazano już do realizacji opracowany przez Igora Neverlygo scenariusz filmowy pt. „Król Maciuś I” wg książki Korczaka pod tym samym tytułem. Film realizować będzie zespół Wandy Jakubowskiej. W roli Króla Maciusia ujrzymy 9-letniego Julka Wyrzykowskię, w roli Felka — Mateusza Górskiego znanego nam z filmu „Tajemnica dziękiego szymbu”, w roli doktora — Tadeusza Białoszczyńskiego.

„Nasza Księgarnia” wznowia w 1957 r. „Króla Maciusia I” i „Króla Maciusia na bezludnej wyspie”, zaś w r. 1958 — „Sławę”. Prócz tego Igor Neverly opracowuje wybór pism Janusza Korczaka dla rodziców i wychowawców. W skład tego wyboru wejdą zarówno pogadanki pedagogiczne dla rodziców wygłoszone przez Korczaka w Polskim Radio, jego artykuły i prace pedagogiczne, jak i niektóre książki pisane dla dzieci, mające jednak nieocenioną wartość dla rodziców i wychowawców dzięki temu, że świetnie zaznają się z psychiką dziecka. Są to m. in.: „Józki, Janki, Franki”, „Moški, Joški, Srulci”, „Kiedy znów będą mały”, „Kajtuś czy rodziciel” itd.

Również „Czytelnik” publikuje wznowienie w 1958 r. książki Hanny Olezak-Morkowiczowej „Janusz Korczak”.

Nasz felieton

Brak klepek

Na naradzie produkcyjnej Prostackek siedział w ostatnim rządzie. Ale martwił się tak samo, jakby zajmował honorowe miejsce w prezydium.

A powodów do zmartwienia nie brakowało.

Dyrektor składał sprawozdanie: — Plan wykonałmy w stu procentach, ale zapotrzebowanie na klepek nie jest zaspokojone. Klepka, klepka i jeszcze raz klepka. Kraj czeka na klepek — musimy podnieść produkcję.

Naczelny inżynier obliczał: — Budujemy tysiące izb, kładziemy miliony metrów kwadratowych posadzki, potrzebujemy miliardów klepek. Trzeba zwiększyć wydajność.

Przewodniczący rady zakładowej zachęcał: — Mamy trudności z zaopatrzeniem. Wiele przecię jak to jest z drewnem towarzysze. Szanujmy, oszczędzajmy, wykorzystujmy.

Martwiąc się, Prostackek nie przestawał myśleć. A kiedy wymyślił, poszedł do dyrektora: — Robimy klepek grubości jednego centymetra — powiedział. A może by je tak przez pół, po 5 milimetrów. Będzie więcej klepek.

Dyrektor ucieszył się. Ale zaraz coś sobie przypomniał: — Hm... plan mamy w metrach sześciennych. Dwa razy więcej roboty. Nie da rady... Premia!

Prostackek powędrował do głównego inżyniera: — Można każdą klepkę przez środek ciachnąć. Podwoimy produkcję.

Inżynierowi zaskrzyli się oczy, ale szybko zmatowiały: — Noże trzeba przesuwać, maszyny przestawiać. Hm... a zanim się ludzie nauczą, wydajność poleci w dół. Chciałoby się, ale nie można... Wskaźnik!

Szukał Prostackek pomocy u przewodniczącego rady: — Z tego samego drewna dwa razy większa produkcja.

Przewodniczący poklepał go dwukrotnie po plecach: — Swój chłop z ciebie. Prostackek. Żeby więcej takich. — Ale kiedy się trzeci raz zamierzył, ręka zawisła mu w powietrzu: — Fluuu... trzeba dwa razy przyszywać? Nie przejdzie. Norma!

Na następnej naradzie produkcyjnej Prostackek znowu siedział w ostatnim rządzie.

Dyrektor wołał: — Potrzebne są klepek!

Inżynier wzywał: — Więcej klepek!

Przewodniczący tłumaczył: — Przez klepek do dobrobytu! Ale Prostackek już się nie martwił...

A klepek wciąż brak.

BANKA

Atle Dłuska

35 KG SUMA ŻŁOWIL...
MISTRZ FRYZJERSKI

Złowienie 35 kg suma i to na wędkę, wydaje się rzeczą nieprawdopodobną. A jednak sztuki tej dokonał Stanisław Wiśniewski — mistrz fryzjerski w Opolu.

Tak dużych rozmiarów suma schwytał Wiśniewski na przynętę łowiąc ryby w starym korycie Nysy ze swoim kolegą po fachu — Stefanem Szukowskim. Obaj fryzjerzy z Opola przyholowali blisko dwumetrową rybę do brzoju i zanim ją wydostali z wody stoszyl z rzucającym się sumem trudną walkę.

Ogromna ryba wzbogaciła opolskie ZOO na wyspie Holko, stając się jego najnowszą atrakcją. Za złowioną „rybkę” Stanisław Wiśniewski otrzymał 600 złotych.



88-LETNI LUTNISTA

Najstarszym polskim lutnistą jest 88-letni Franciszek Borowiecki z Lublina. Pierwszą skrzypce zbudował jeszcze w roku 1901. W r. 1929, na Powozecznej Wystawie Krajowej, uzyskał za swe wyroby wielki złoty medal, a na Ogólnopolskim Konkursie Instrumentów Smyczkowych w Krakowie w r. 1938 zdobył I nagrodę. Niedawno Rada Państwa przyznała szesnastemu lutniście Złoty Krzyż Zasługi. Wiele instrumentów wykonanych przez Borowieckiego znajduje się w muzeum. (CAF — fot. Targoński)



„OJCIEC KOTÓW”

83-letni Angelo Lupi z Rzymu jest nazywany „ojcem kotów”. Dwa razy dziennie karmi on w czterech punktach miasta setki kotów. Angelo Lupi, były oficer marynarki handlowej, jest obecnie na emeryturze. (Fot. CAF)

WYJAZD ekipy polskich zawodników na Olimpiadę paryską przyniósł nam wiele korzyści. Choć odegralismy tam rolę kopluszka, to jednak dobyte doświadczenia wykorzystaliśmy do odpowiedniego przygotowania kadry do Olimpiady w Amsterdamie w 1928 roku.

Na tych IX Igrzyskach Polacy uzyskali wyniki o wiele lepsze od paryskich, a rekord świata Konopackiej w dysku i rekord Polski Kilosówny na 800 m przeszły nasze oczekiwania.

Do Amsterdamu wystawiliśmy grupę 92 sportowców, w tym 6 kobiet; w gimnastyce 18 osób, w wioślarstwie 16, w lekkoatletyce i kolarstwie po 11, w pozostałych dyscyplinach znacznie mniej.

Kobiety wypadły znacznie lepiej od mężczyzn. Potrafiły one w kilku konkurencjach nawiązać równorzędna walkę z dobrymi zawodniczkami, a w jednym wypadku wyjść zwycięsko. Postarała się o to dyskobolka Konopacka, która wynikiem 39,62 zdobyła tytuł mistrzyni olimpijskiej, ustanawiając równocześnie rekord świata. Polka zdobyła złoty medal, flaga polska zawiśła na najwyższym maszcie olimpijskim.

Dobrze spisała się biegaczka Kilosówna. Na 800 m uplasowała się na 7 miejscu z czasem 2,28,0 (mistrzyni 2,16,8).

Wśród mężczyzn jedynie ze spół sztafety 4x400 m mógł zadowolić. Wprawdzie uległ on w przedbiegach Kanadzie, Stanom Zjednoczonym i Węgram, lecz uzyskał czas lepszy od rekordu Polski — 3,24,2 (mistrz 3,14,2). W pozostałych konkurencjach wypadliśmy znacznie słabiej.

Czterystumetrowcy Zuber i Kostrzewski z identycznym

czasem 52,2 (47,8) oraz Biniakowski i Weiss również z jednakowym czasem 50,8 odpadli w przedbiegach.

W biegu na 800 m Malanowski uzyskał 2 min (1,51,8) i nie zakwalifikował się do dalszych walk. Bez powodzenia startowali: Forsy i Jaworski na 1500 m. Odpadli z czasem: 4,11,5 i 4,14,0 (3,53,2).

Rekord Polski wyrównał Trojanowski na 110 m ppł., osiągając czas 16,0 (14,8), ale i ten wynik wyeliminował go z walk finałowych. Drugi plotkarz Kostrzewski na dystansie 400 m doszedł do pół-

finału, gdzie uzyskał 57,0 (53,4) i odpadł z dalszych startów.

Nie powiodło się skoczkowi w dal Nowakowi. Przy jednym ze skoków skreślił on nogę i wycofał się. Uzyskał ponad 6,50 (7,73).

Dziesięciobolista Cejzik z 6454,6 pkt. zajął 18 miejsce (7116). Piąte miejsce w dysku zdobył Baran — 41,77 (47,32).

Punktacja końcowa w lekkoatletyce przyniosła nam 4 miejsce kobiet i 12 mężczyzn. Szermierka była domeną Węgrów. Polska drużyna reprezentowała się z jak najlepszej strony. Szablisci odnieśli 5 zwycięstw; z Anglią 11,5; z Ameryką, Belgią i Niemcami 9,7; Holandię pokonali 9,4, przegrali natomiast wysoko z Węgrami 2,14 i Włochami 0,16. Zwycięstwo nad Niemcami zdecydowało o zdobyciu przez nas brązowego medalu.

Barw Polski w boksie bronił: Głon (w. kogucia), Górny (w. piórkowa), Majchrzy-

ki (w. lekka) i Snopek (w. średnia). Polacy zrobili wyrazne postępy od 1924 roku. Ale jeszcze teraz musieli uznać wyższość przeciwników. Głon przegrał z Brazylijczykiem Matinetereją, a Snopek został pokonany przez Malina (Anglia). Walki eliminacyjne wygrali dwaj pozostali reprezentanci. Głony zwyciężył Volkiersa (Kanada), przy czym pod koniec I rundy postąpił go na deski. Majchrzycki wypunktował Węgra Sobokego. Polacy doszli do ćwierćfinału, ale tu przegrali swoje walki. „Piórkowiec” z Belgiem Biquetem, a „lekkii”

z Amerykaninem Ohleite, Polacy pozostawili po sobie dobre wrażenie.

W gimnastyce, pływaniu, wioślarstwie i żeglarswie startowaliśmy ze zmiennym szczęściem. Pokaz lekcyj glin nastąpił w wykonaniu związku „Sokół” prasa oceniła jako b. dobry; pływacy — Kajzerówna (200 m) i Kuncewicz (100 m mężczyzn) przegrali swoje przedbiegi; wioślarze — czwórka ze sternikiem — po zwycięstwie nad Japonią, Francją i Belgią wywalczyli miejsce w finale. Drużyna nasza zdobyła III miejsce. Osada ósemek dzięki zwycięstwu nad Holandią (b. mistrz Europy) zakwalifikowała się do ćwierćfinału, w którym uległa osadzie angielskiej. Ostatecznie „ósemka” zajęła 4 miejsce; w żeglarskim uplasowaliśmy się na 17 miejscu pozostawiając w pobitym polu Austrię, Czechosłowację i Monako.

Kolarze w ogólnej punktacji po trzech biegach zajęli 13 miejsce bijąc Kanadę, St.

Zjednoczone, Litwę i Niemcy. Kolarze nie zdobyli punktów, ale uzyskali lepsze czasy niż w Paryżu. Na 6 pozycji ukoczył bieg na 1000 m Lange z czasem 1,18 min. (zwycięzca 1,14,4). Bieg drużynowy zakończył się przegraną naszego zespołu w ćwierćfinale z Holendrami; zwycięg szosowy na ok. 163 km trasie zepchnął Polaków na dalsze miejsca. Michalak przybył na metę w godzinie za zwycięzcą (Hansen Dania — 4,47,8), Stefański, Kłosowicz i Popowicz mieli od 10—18 min. straty do Michałaka.

Srebrne medale zdobyli dla Polski jeźdźcy. Do tego sukcesu przyczyniło się II miejsce drużynowo w skokach przez przeszkodę, III w szampionacie olimpijskim „Concours Complet d'Equitation” oraz wyniki indywidualne Gzowskiego, Szoslanda i Antoniewicz z „Prix des Nations”.

Pięćobój nowoczesny nie przyniósł Polakom dobrych miejsc. Malysko był 12, Szeletowski 27, a Koprowski 34.

Sukces natomiast odnieśliśmy w konkursie sztuki. „Złoty medalista” w dziele poezji za „Laur olimpijski” został K. Wierzyński, a w malarstwie Skoczylas zajął 3 miejsce.

Udział w IX olimpiadzie letniej należy uważać za udany. W lekkoatletyce przeskoczyliśmy w Europie z ostatniego na środkowe miejsce. W wielu innych dyscyplinach dołączyliśmy do czołówek europejskiej.

To było dobrym prognostykiem do następnych Igrzysk, których organizację powierzone Los Angeles (Ameryka).

A. NOWACKI

W takim sklepie chętnie kupujemy Statystyka, możliwości, rezerwy

Jednym z najlepiej prowadzonych sklepów w Koszalinie jest niewątpliwie sklep wzorcowy nr 1 przy ul. Zwycięstwa. Założa tego sklepu (w składzie 8 osób) pracuje na wzór przodujących sprzedawców radzieckich metodą Korowkina. Metoda ta jest bardzo prosta. Polega ona na przygotowaniu sklepu po skończonej pracy do sprzedaży na dzień następnny. Inne założenia tej metody, to nie przyjmować i nie sprzedawać braków, stale utrzymywać czystość w sklepie, wystrzegać się superaty i mank.

Dobre rezultaty w pracy tego sklepu zawdzięczać można tylko ofiarnej i dokładnej pracy całej załogi. Nie więc dziwnego, że w krajowym konkursie na najładniejszą dekorację sklepową i najbardziej estetyczny wygląd, sklep ten otrzymał I nagrodę.

Tekst i zdjęcia: W. Grabowski



W dziale cukierniczym — Stanisława Jerzowska obsługuje klientów szybko i uprzejmie. Przyjemnie jest coś kupić w jej „słodkim królestwie”.

ZACZNĘ od statystyki. Plan 5-letni przewiduje, że w województwie koszalińskim wybudowanych zostanie 9 944 nowych izb mieszkalnych. Zdawałoby się, że to wiele. Wstępne obliczenia wykazują, że potrzeba ich ponad 15 650. Ilość aktualnie złożonych podań w samym Koszalinie wynosi — 5 217. Cyfry wiele mówiące i nastrojające raczej pesymistycznie. Problem trudny, ale społeczeństwo wymaga się rozwiązania. Zastanówmy się jakie są możliwości.

Wiadomo, że w całej Polsce brak jest materiałów budowlanych na wiele tysięcy mieszkań. Niektóre zakłady nie wykonują planów produkcji cegły, wapna itd. Odbija się to ujemnie na realizacji planów w budownictwie. Złe warunki w przedsiębiorstwach budowlanych, w których szwankuje jeszcze organizacja pracy, nie wykorzystuje się maszyn i urządzeń (np. od kilkunastu dni nieczynny jest 45-tonowy dźwig zainstalowany na rynku w Koszalinie), nie wprowadza na szeroką skalę uprzemysłowionych metod budownictwa itd. To są trudności, opóźniające prace budowlane. Oczywiście cierpią na tym w efekcie ci, którzy czekają na przydział mieszkania.

ski, w najbliższych dniach zwolana zostanie narada zainteresowanych, którzy wypowiedzą się w tej sprawie. Jedno jest pewne — stropodachy stosowane będą przy budowie nowych domów, w nowych dzielnicach.

Chcę wskazać jeszcze na jedną możliwość zwiększenia ilości mieszkań sposobem gospodarczym, przy stosunkowo niskich nakładach finansowych. Tym razem slegnę do doświadczeń innych miast.

Otóż, jak podaje tygodnik 41-ki „Panorama” Prezydium MRN w Słalinogrodzie postanowiło do obiektów ze starego budownictwa o niewielu kondygnacjach dobudowywać jeszcze jedną kondygnację. W ten sposób w bieżącym roku użytkowano 50 izb mieszkalnych. Na 1957 rok zaplanowano aż 2 000. Jak widać pomysł godny przeniesienia na nasz teren i to nie tylko do samego Koszalina.

Jestem przekonany, że projekt ten spotka się ze sprzeciwem wielu zainteresowanych ludzi, bowiem na naszym terenie panuje jeszcze gdzieś konserwatyzm, niechęć do myślenia i wstępnego co nowe. Nie wytrzymają fundamenty (albo ławy fundamentowe, jak prostuluje mnie zawsze inż. architekt Cz. Frak) — krzykną niektórzy. — Nie jestem fachowcem i nie do mnie należy badanie ław fundamentowych. Odpowiem: a przecież w Słalinogrodzie...

A może nie mamy takich budynków? — Są! Spójrzmy np. na ul. Armii Czerwonej. Idąc w kierunku ul. Waryńskiego spotykamy po lewej stronie budynki jednopiętrowe, po drugiej zaś trzypiętrowe. Wydaje mi się, że można by po zbadaniu wytrzy-

małości ław fundamentowych pokusić się o dobudowanie do dotychczasowej kondygnacji do budynków jednopiętrowych.

A więc pomysły jest. Trzeba go tylko zrealizować. W trosce o dobro człowieka pracy warto ponieść trochę trudu.

Sądzę, że Prezydium MRN w Koszalinie i w innych miastach naszego województwa wezmą pod uwagę doświadczenia Prezydium MRN w Słalinogrodzie.

(zł.)



WAŻNIEJSZE TELEFONY I ADRESY

Pogotowie Ratunkowe tel. 99.
Straż pożarna — tel. centrali 523, tel. alarmowy — 08.
Pogotowie milicyjne — telefon 97.
Szpital Miejski, ul. Pałata 3/5, tel. 22 15, ul. Curie-Skłodowskiej — tel. 26 06.



„Nowa Huta” — Matka.
Seanse o godz. 14, 16, 18, 20 i 22.
„Młoda Gwardia” — Rokossov — nieczynne.
WDK — My z Kronstadt.
Seans o godz. 17.30.

Uwaga! Repertuar kin podajemy według komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.



PROGRAM 3 na fal 367 mtr. na dzień 18 bm. (wtorek)

Program dnia: 5.45, 15.05.
Wiadomości: 5.04, 8.00, 8.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, 12.04, 15.00, 20.00, 22.50.



Jadwiga Barca jest ekspedientką działu spożywczego. Konsumenty nigdy na nią nie narzekają, gdyż do każdego odnosi się uprzejmie, a zamawiane artykuły podaje szybko i zawsze z miłym uśmiechem.

KRONIKA PARTUJNA

Uwaga słuchacze WUML!

Zajęcia II-go roku WUML-u rozpoczynają się 18 września o godz. 14.00.

Temat zajęć, od 14.00—17.00 — WYKŁAD Z EKONOMII SOCJALIZMU; Podstawowe cechy okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu. Specyfika okresu przejściowego w Polsce.

od 17.00—20.00 — WYKŁAD Z POLSKIEGO RUCHU ROBOTNICZEGO; Walka o kierunek rozwoju Polski między masami ludowymi, a obosiem rodzimej reakcji w latach 1918—1923. Powstanie KPRP.

JAKA DZIS pogodą?

Zachmurzenie zmienne, chwilami przelotny deszcz. Temperatura od 13 do 16 st. C.

Wiatry z kierunku północno-zachodniego o szybkości 4 do 7 m na sekundę.

„Studencka miłość” w Koszalinie

Taki tytuł nosi sztuka a ściślej — komedia muzyczna, która wystawił dziś i jutro tj. 18 i 19 bm. Teatr Popularny z Grudziądza.

Udział biorą: M. Andrzejewski, J. Jankowski, G. Juchniewicz, J. Koczyński, A. Lipczyński, R. Markowski, B. Tomaszewska.

Reżyseria — Tadeusz Kozłowski, opracowanie muzyczne — Jerzy Wassowski.

Przedstawienia odbędą się w sali WDK o godz. 20.

Sztuka dozwolona jest od lat 15. Bilety nabywać można w Orbisie oraz w kasie teatru.

Do odebrania

... w naszej Redakcji są klucze. Znalezione je w kinie Nowa Huta.

OGŁOSZENIA

Jednego **TECHNIKA-ELEKTRYKA** na stanowisko energetyka, 25 **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** (mężczyzn) niewykwalifikowanych do pracy sezonowej (praca na trzy zmiany) zatrudni od zaraz Kroszmalnia i Płatkarnia „Stupsk” w Stupsku, ul. Poniatowskiego 27, tel. 31-98. Uposażenie od 800 zł wwyż. (K-468-0)

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Drawsku z siedzibą w Złocieńcu, ul. Krótka nr 2, przyjmuje do pracy w piekarnictwie samotnych **PIEKARZY** kwalifikowanych. Mieszkania zapewnione. Placę zgodnie z umową zbiorową. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadry w Złocieńcu, ul. Krótka 2, I piętro, pokój 5. (K-469-0)

10 **MALARZY** do pracy stałej poszukuje Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Koszalinie, ul. Jana z Kolna 7. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Na miejscu stółwka zbiorowa i hotel robotniczy. (K-470-0)

Kiosk rybny Nr 9 MHD

(na Targowisku Miejskim)

poleca

codziennie ryby świeże i śniecie, wędzone oraz siedzko Wielki wybór konserw rybnych.

K-444-0

KORRESPONDENCYJNE kursy księgowości i prawa pracy w Studium. Szczecin, Piastów 6. (K-460-0)

BABIJ Władysław, zam. w Stupsku, ul. 22 Lipca 27, m. 18, zgubił kartę meldunkową. (Cp-280-1)

KUPIĆ dom dwurodzinny z ogrodem w mieście na ziemiach zachodnich. Skotarczak — Biedzew, pow. Skwierzyna, woj. Zielona Góra. Gp-326-0

Dr. MARYANSKIEMU Wiesławowi z Kołobrzegu za przeprowadzenie poważnej operacji oraz troskliwą opiekę — składa serdeczne podziękowanie wdzięczna pacjentka Piłarska Janina. (P-329-1)

KULIŃSKA Maria, zam. w Jastrowiu, ul. Kieniewicza 12, zgubiła legitymację służbową nr 112 wydaną przez Prezydium PRN — Wydział Oświaty w Wałcu. (P-329-1)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną na samochód marki „Chevrolet”, typ USA, nr silnika 722912, nr podwozia 72481. Znalazcę proszony jest o zwrot pod adresem: RZP — Zjednoczenie w Szczecinie, ul. Żukowa 21. (K-474-1)

BOBBRY Antonina zgubiła legitymację Zw. Zaw. Prao. Służby Zdrowia nr 264169. (Op-331-1)

Z koszalińskich ulic Ulica Bracka...

...opada stromo ku ul. Spółdzielczej. Na prawo jest mały placik zarzucony śmieciami, głazami, porastający zielskiem.

Na skarpie tej można z powodzeniem urządzić zieleniec, który ładnie harmonizowałby z tynkowanymi nowymi domami śródmieścia, lub zorganizować plac zabaw dla dzieci (oczywiście po uporządkowaniu terenu) bawiących się obecnie na jezdni.

PRZY UL. ZWYCIĘSTWA NR 19...

...mieści się jedyny w całym Koszalinie sklep papierniczy. Ludzie mieszkający w odległych rejonach miasta, aby nabyć papier lub inne potrzebne drobiazgi zmuszeni są tracić wiele czasu na długie „spacery”.

Fakt pozostawiamy bez komentarzy...

S. Z.

Wkrótce na ekranach naszych kin



„Matka” — barwny film radziecki w reżyserii Marka Dońskiego zrealizowany według dramatu Gorkiego.

Na zdjęciu: główni bohaterowie filmu: Wiera Marecka i Aleksander Batałow.

Scenariusz tego filmu został opracowany na podstawie znanej powieści M. Gorkiego pod tym samym tytułem.

Jest to druga ekranizacja tego dzieła. Pierwszą, klasyczną już dzisiaj dokonał w r. 1926 słynny reżyser radziecki W. Pudowkin.

Po trzydziestu latach znów ożyły na ekranie postacie prostych ludzi rosyjskich.

Rosja, 1900 rok. Małe miasteczko. Fabryka. Kosławe budynki, mroczne, podobne do cel więziennych pomieszczenia. Codziennie przez wielkie żelazne wrota wlewa się na teren fabryki tłum robotników, którzy zrywają się o świcie na dźwięk syreny i późnym wieczorem na dźwięk syreny kończą pracę. W tym beznadziejnym kleracie płynnie szare, beznadziejne życie ludzi. Szukają zapomnienia w wodce, nie próbują zmienić swego losu. Takim był stary Wasłow, oleśce bohatera filmu — Pawła. Matka oczekiwania, że syn pójdzie w ślady ojca — stanie się takim samym brutalnym pijakiem jak on.

Alco Paweł należy już do nowego pokolenia robotników. Nie godzi się ze swym losem, rozpoczyna walkę o nowe, lepsze życie. Działalność Pawła niepokoi z początku Wasłową, widzi w tym zgubę syna. Lecz powoli zaczyna docierać do niej przekonania o słuszności sprawy, o którą walczy syn. I kiedy Paweł zostaje aresztowany — matka podejmuje walkę. Wie, że w ten sposób pomoże ukochanemu synowi, pomoże swym braciom — robotnikom.

Film realizowany na terenach historycznych wydarzeń nad Wolgą przez znanego radzieckiego reżysera filmowego Marka Dońskiego jest — jak pisze radziecki krytyk filmowy P. Billaehin — dziełem pełnym myśli i głębokich uczuć.

Czy wiecie, że...

W Koszalinie mamy dość dużą ilość pojazdów mechanicznych.

Ogółem według danych Wydziału Komunikacyjnego Prezydium MRN zostało zarejestrowanych 2 166 pojazdów mechanicznych, w tym 924 motocykle.

Od 1 lipca br. mieszkańcy Koszalina wzbogacili się o 104 motocykle, wśród których przeważają: WFM, Ize, BMW, Jawy, M-72. Oprócz wymienionych na ulicach miasta zobaczyć można motocykle marki AWO, Csepel, Mińsk, K-55 i K-125.

Do rzadkości należą już dzisiaj stare wysłużone dekwaki, Cyndapy i NSU.

Z. Z.

Park wszystkich prażan

CHOBY się nie chciało — trzeba się z nim zetknąć. Park Kultury i Odпочынку im. Juliusza Fuczika w Pradze zaprasza na lepkami w tramwajach, olbrzymimi tablicami ogłoszeniowymi w całym mieście, a fizjami w punktach przedprzedaży biletów, reklamami malowanymi na szbach wystaw sklepowych. Reklama jest tak wszechobylska, a przy tym tak zachęcająca — że trzeba się jej poddać.

Ale to, co uważałem za reklamę, było właściwie tylko informacją o rozmaitych możliwościach spędzenia tam czasu w niedzielę czy któregoś popołudnia. Dyrekcja Parku Kultury przygotowuje taki program, opracowuje takie formy rozrywek, aby zachęcić ludzi do przyścia. Pamięta o tym, że prażanin, który raz tylko poczuje się zawiedziony, po raz drugi nieprędko przyjdzie do Parku Kultury i Wypoczynku.

Jest sobotnie popołudnie lub niedziela. Na Vaclavskim Naměstí wstawiamy w „trójkę”, po kwadransie jazdy jesteśmy na miejscu. Park znajduje się właściwie w mieście, wystarczy oddalić się o kilkanaście kroków od gwarnej ulicy, żeby znaleźć się w otoczeniu starych drzew, wśród cieniowych alejek. Wśród tliok. Obrazki jak na Bielanych: całe rodziny z wózkami, rozhasana, dokuczająca dzieciarnia. Nie widać jednak tradycyjnych u nas blwaków z obrusami, jankami, nie widać śladów biesiad — skorupek, papierów i szkła. W parku jest pełno kiosków z parówkami na gorąco, kanapkami, słodyczkami i napojami. Są restauracje — w budynkach i na powietrzu, liczne kawiarnie. W jednej z nich, na małej estradzie, gra orkiestra dęta kolejarzy. Ten typ orkiestry jest w Czechosłowacji bardzo popularny. Goście chórem podchwytyją melodie polek i walczyków. Piosenka niesie się daleko — cały park jest bowiem zradiofonizowany. Urządzenia są świetne, dźwięk jest więc czysty i wyraźny.

W części przeznaczony dla dzieci — również tłoczno. Na estradzie zbudowana jest mała scena, odbywa się tu przedstawienie teatrzyku lalkowego. Mali widzowie z zapartym tchem śledzą przygodę słynnego Speibla i Hurwinka. Zespoły lalkowe są bardzo popularne w Czechosłowacji; wiele ich jest przy domach kultury i klubach fabrycznych. Obok — na drugiej estradzie — pogadanka ilustrowana przezrociami. Nie opodal — huśtawki, karuzel, koło diabli, strzelnice — cały arsenał „wesołego miasteczka”. Jest nawet wirówka, w której z łyżeczki cukru powstaje miękka, puszysta wata o smaku kwaskowatej lądrynki.

Starsze dzieci i młodzież oglądają z zainteresowaniem specjalnie sprowadzony tu, do parku, samolot. Po przystawionych schodkach można wspiąć się na górę, obejrzeć, co jest w środku; ten, kto jest wyższy — może dosięgnąć śmigła, zakręcić nim, a wtedy tłoki odpowiadają klasycznymi. Podziwu godna jest powaga, z jaką młodzież ogląda maszynę, jak słucha objaśnień instruktora.

Marzeniem każdego chłopca jest notocykl. W Parku Kultury może on swoje pragnienia chociażby częściowo zaspokoić. Oto przymocowana do wielkiego kołowrotu — „Jawa”. Można pod opieką instruktora śląć na nią i zrobić kilkanaście okrążeń — własnoręcznie prowadząc maszynę. Można też przejechać się elektrycznym samochodem — kółkiem z prawdziwą kierownicą i pedałem do przyspieszania i hamowania.

No, a starsi? Co oni mają

tu dla siebie? Mają czytelnik, koncerty, programy słowno-muzyczne, odczyty. Na estradach często występują najlepsi artyści teatru i opery oraz zespoły amatorskie; grywają orkiestry symfoniczne radia i filharmonii. Występuje też orkiestra jazzowa Parku Kultury, pod dyrekcją Jerzego Prochacki. Jest tu czynne kino. Są również wystawy.

W Parku im. Fuczika wdziałem m. in. imprezy, składające się na program „Polskiej Niedzieli”, zorganizowanej z okazji święta 22 Lipca. Poziom artystyczny wszystkich tych imprez był bardzo wysoki.

Na zakończenie jedna uwaga: urządzenia parku, całe jego wyposażenie oraz czystość, porządek — a więc wszystko, co świadczy o dbałości kierownictwa — łatwiej można utrzymać na należytym poziomie dzięki opłatom. Płaci się w parku wielokrotnie: za wejście przez główną bramę, za wstęp do „wesołego miasteczka”, za każdą przejażdżkę na karuzeli czy diabli młynie, za obecność na imprezie. Wszyscy płacą bez szemrania, bo wiedzą, że za tę wydaną koronę otrzymają jej równowartość w postaci przyjemnej rozrywki w kulturalnych warunkach.

Czy nie należałoby u nas wykorzystać doświadczeń Parku im. Fuczika?

A. WRÓBLEWSKI

Helikoptery wykrywają bogactwa naturalne pustyni Kara-Kum

Radzieckie helikoptery „Mi-4” znajdują coraz szersze zastosowanie w najróżniejszych dziedzinach gospodarki narodowej ZSRR. Wielką pomoc okazują one m. in. ekspedycjom geologicznym. Od pewnego czasu helikoptery te odbywają loty nad bezmiernymi przestrzeniami pustyni Kara-Kum i Kizyl-Kum (Turkmeńska SRR) w celu badania wnętrza ziemi. Helikoptery wyposażone są w czułe aparaty, za pomocą których można wykryć z wysokości 50—100 i więcej metrów złoża minerałów w ziemi. Aparaty sygnalizują i automatycznie notują dane o istnieniu w pewnym określonym miejscu cennych bogactw. Ekspedycja geologiczna lądowe we wskazanym miejscu i przy pomocy aparatów naziemnych sprawdza ścisłość danych, względnie dokonuje bliźszych badań znalezionych minerałów.

Dawniej poszukiwanie złóż w pustyniach odbywało się

samolotami typu „AN-2”, ale samoloty te nie były przystosowane do lądowania w pustyni. Toteż po badaniach poszukiwawczych wysłano ekspedycje lądowe, które z trudem poszukiwały się w pustyni. Poszukiwania miejsc, w których wykryto złoża, trwały zazwyczaj lata całe.

Zeskoczył z konia i ucałił oburącz oszczep. Skradającym się krokiem ruszył ku zwierzowi. Jeleń nie odwracał wzroku od swego prześladowcy. Za każdym stąpnięciem Bogusława opuszczał niżej czoło, jakby wspaniałymi rogami chciał się zastawić przed ciosem. Jeszcze piętnaście kroków, jeszcze dziesięć...

Teraz wszystko rozegrało się w mgnieniu oka. Rogacz jak huragan ruszył naprzód, aż darte raciami poszyty rozpryskiwało się na boki. Gdy stał oszczep utkwiał mu w pierś, szarpnął wściekle i drzewce pękło ze złowrogim trzaskiem. Nim książę zdolał cokolwiek pomyśleć — rogi rozorwały mu brzuch. Krzyk straszliwy obudził wielokrotne echo. Jeleń uniósł ofiarę w górę, ryknął zwycięsko i ciężar strząsnął z rogów na ziemię. Byłby z pewnością broczącego krwią rozdeptał na szczęście nadbiegł ludzie ze świty Bogusława, których książę zostawił podczas posługu daleko za sobą i zasiekł ruzielca.

Bogusław leżał bez zmysłów; mchy pily łapczywie plastowską krew. Rzucano się na ratunek, bezładnie, jako że miedk pozostał we Wkrucju, a potwornie wielka rana ukazywała parującą wnętrność i nie wiadomo było, od czego zacząć opatrunek. Dopiero Mislaw ocenił okiem doświadczonego żołnierza sytuację. Kazał drzeć kaftany na pasy i obłożywszy bluzgające krwią miejsce czystym płótnem, pasami tymi silnie owiązał. Schulenburg tymczasem słał posłańców do Szczecina i Gryfil, aby



W Koszalinie zakończyły się rozgrywki półfinałowe mistrzostwo Polski juniorów w koszykówce.

Na zdjęciu: fragment spotkania pomiędzy Gwardią Gdańsk a LZS Swidwin. Zwyciężyli juniorzy Gdańska.

Dwa rekordy Polski na strzelniczy w Pradze

W międzynarodowych zawodach strzeleckich, rozgrywanych obecnie w Pradze z udziałem zawodników czechosłowackich, rumuńskich, węgierskich i polskich, nasi reprezentanci ustanowili dwa rekordy kraju. W strzelaniu do rzutków reprezentanci polscy zajęli trzy pierwsze miejsca indywidualnie i zwyciężyli w tej

SPORT

W piłkarskiej klasie A — bez zmian

Pomimo pauzowania Kolejarza Słupsk i Gwardii Koszalin w górnych rejonach tabeli nie zaszły żadne zmiany.

Jedynie zwycięstwo Iskry wysunęło ją na trzecią pozycję.

W uzupełnieniu wczorajszych wyników podajemy, że Bałtyk Koszalin odniósł ciężko wywalczone zwycięstwo 2:1 (2:0) w Człuchowie z tamtejszym Piastem. W Bytowie, zajmująca ostatnie miejsce w tabeli Spar-

ta, straciła dalsze dwa punkty przegrywając 1:3 (0:2) ze złocieniem Włóknarzem.

Tabela po ostatniej niedzieli przedstawia się następująco:

| | | |
|--------------------|-------|-------|
| Kolejarz Słupsk | 24:8 | 54:14 |
| Gwardia Koszalin | 22:10 | 38:21 |
| Iskra Białogard | 21:11 | 38:29 |
| Rega Swidwin | 20:14 | 47:31 |
| Bałtyk Koszalin | 19:13 | 39:33 |
| Włókn. Złocieniec | 17:17 | 32:38 |
| LZS Karłino | 14:16 | 33:28 |
| Piast Człuchów | 13:19 | 33:34 |
| Darzbór Szczecinek | 10:20 | 25:49 |
| LZS Sławno | 8:22 | 26:36 |
| Sparta Bytów | 8:26 | 29:59 |

Międzynarodowe zawody pływackie w Bytomiu

Na krytej pływalni w Bytomiu odbyły się w niedzielę międzynarodowe zawody pływackie z udziałem zawodników Chińskiej Republiki Ludowej. Na 100 m stylem motylkowym Wang-Clanz Li uzyskał 1,04,8 min. Raczynski zajął trzecie miejsce, ustanawiając rekord Polski wynikiem 1,06,8 min.

Piłkarze brazylijscy znowu w Polsce

Sympatyków piłkarstwa czeka niebawem duża atrakcja. W końcowej dekadzie września (24 bm.) przyjedzie do Polski Brazylijska drużyna piłkarska America Futebol Clube z Belo Horizonte.

Piłkarze brazylijscy rozegrają w Polsce pięć spotkań w terminie do 10 października. Jednym z przeciwników będzie przygotowana się do meczu z Francją „B”, druga reprezentacja Polski. Mecz zostanie rozegrany w Warszawie 2 lub 3 października.

Wyścigi motocyklowe w Koszalinie

Polski Związek Motorowy w Koszalinie organizuje w nadchodzącą niedzielę uliczny wyścig motocyklowy w obwodzie zamkniętym. Będzie to 4-ta eliminacja do mistrzostw Strefy Północnej. Trasa wyścigu przebiegać będzie ulicami: Zwycięstwa, 1-go Maja, A. Lampe i Wojska Polskiego. Start nastąpi o godzinie 14-tej.

Ponadto w tym samym dniu z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędą się zawody motorowe o puchar przewodni WRZZ w Koszalinie. Udział w tej imprezie wezmą zawodnicy 5-ciu województw: Szczecińska, Gdańska, Olsztynska, Bydgoszczska i Koszalińska.

Turniej piłkarski z okazji miesiąca TPP-R

Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Koszalinie w związku z trwającym Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizuje turniej piłkarski o puchar PKKF i ZP TPP-R.

Zawody drużyn piłkarskich odbędą się dnia 23 września o go-

dzinie 10 na stadionie miejscowej Sparty.

W turnieju tym mogą brać jedynie udział drużyny, które nie występują w rozgrywkach mistrzowskich.

Termin zgłoszeń zespołów upływa z dniem 21 bm.

Obok turnieju piłkarzy PKKF organizuje powiatowe mistrzostwa lekkoatletyczne oraz mistrzostwa drużyn żeńskich i męskich w piłce siatkowej.

Walasek pokonany w Sofii

Przebywająca na tournée w Bułgarii pięciarska reprezentacja ZS Gwardia spotkała się 16 bm. w Sofii z reprezentacją Spartaka. Spotkanie zakończyło się przegraną pięciarzy Gwardii — 6:14.

Dużą niespodzianką była porażka w walce lekkośredniej Polaka na Olimpiadę Walaska z młodym Takowem. Polak przegrał minimalnie, ale w pełni zasłużenie.

Nowe władze PKKF w Szczecinku

Zgodnie z zarządzeniem prezesa Rady Ministrów, Prezydium PRN w Szczecinku na swym posiedzeniu w dniu 4 bm. powołało nowe władze Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej.

W skład tych władz weszli: F. Dąbrowski, H. Falkowski, S. Kapka, K. Tadzick, T. Komecki, S. Gliński, E. Hess, B. Bielawski, M. Jakubczak, Z. Ludwiczak, M. Raczynski, Z. Krzyszczyński, L. Ulrich i A. Wiśniewski.



Z historii cyfr

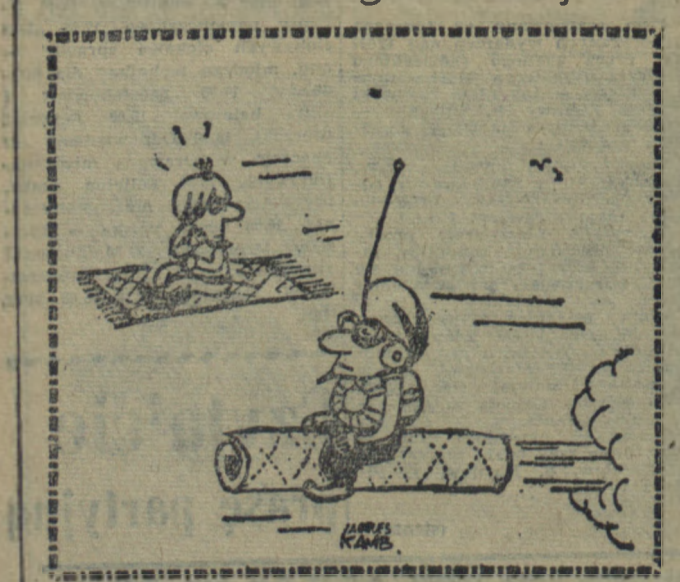
999 999 999 — nazwij tę liczbę. Nie sprawi ci to trudności. Nic dziwnego, dziś przecież używamy większych cyfr. Ale warto wiedzieć, że umiejętność używania liczb znacznie wyprzedziła umiejętność ich nazywania.

Druga ciekawostką z historii cyfr jest to, że stosunkowo bardzo późno, bo przed paru tysiącami lat powstał znak na oznaczenie zera. Fakt ten tłumaczy się trudnością uznania zera za liczbę, z którą wiąże się zawsze pewna ilość przedmiotów.

I jeszcze jedno: pomyśl ile trzeba poznać słów, by bez trudności nazywać liczby do miliona, a właściwie to do liczby, którą wymieniłmy na początku.

Trzeba poznać 38 słów

Humor zagraniczny



Rys. Jacques Kamb (L'Humanité)

W wodospadach, które gdzieś w niedostępnej wysokości przerwały tamy i walały masy spienionych wód wprost na jej głowę. Grzmot rósł, potężniał, aż zamienił się w huk tak potworny, iż nerwy nie wytrzymały. Runęła jak podcięta na ziemię.

Kiedy ją docucono odepchnęła ludzi i chwlejąc się jeszcze na nogach udata się do Bogusławowej komnaty. Stała tam ani na chwilę nie chciała się ruszyć. Wsłuchana w nierówny oddech rannego — raz ciężki, jakby pierś księcia uciskał ciężar nad siły, to znów ledwo słyszalny ulatujący z posiniąchych warg niby ostatnie tchnienie — śledziła walkę ukochanego człowieka ze śmiercią. O gdybyż to mogła mu pomóc, własnych sił użyć! Ale musi beczynie czekać... czekać... liczyć godziny czując, że każda z nich może wnieść żalobę pod dach, który stawał dla osłony swego szczęścia.

W nocy przybył lekarz. Przy blaszku dziesiątek świec obejrzał rozplatany bok: „Płuco rozerwane, wątroba przebita”. Elżbieta widziała jak potężne cienie na ścianie kiwają głowami przykrytymi wysokimi białymi, oznaka zawodu medyka, słyszała szmer stroskanych głosów. Wszystko wokół wydawało się jej tak nierealne jak zły sen na chwilę przed przebudzeniem, kiedy czujesz, że niebezpieczeństwo jest tuż tuż, a ty zmartwiały nogami nie możesz zrobić ani kroku.

Z mozołem oczyszcili zapiekłą ranę, okryli wnętrze mięsiami i skórą. Jeszcze opatrunek: balsam z pajęczyną, szarpie. Sapia z wysiłku owijając księcia jak praktyka nakazuje, aby rana mogła się zagoić. Bogusław pod wpływem bólu ocknął się; niewidzącymi oczyma spogląda na powałę. Prędko unoszą go i wlewają do ust jakąś miksturę, potem każą wypić wywar z ziół

(c. d. n.)